

# Pawłowski, Marek

---

## Rola kultury w integracji ziem odzyskanych : sesja naukowa, Olsztyn 26-27 września 1985 roku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 277-301

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

*Marek Pawłowski*

## ROLA KULTURY W INTEGRACJI ZIEM ODZYSKANYCH SESJA NAUKOWA, OLSZTYN 26—27 WRZEŚNIA 1985 ROKU

Inicjatywa zorganizowania sesji poświęconej dorobkowi kultury na Ziemiach Odzyskanych, jej najważniejszym przejawom i nurtom rozwojowym, zrodziła się we wrześniu 1984 r. na spotkaniu dyrektorów instytutów regionalnych z ziem zachodnich i północnych w Olsztynie. W spotkaniu, zwołanym z inspiracji prezesa Rady Naukowej Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, prof. Wojciecha Wrzesińskiego, uczestniczył także wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. Władysław Markiewicz. Zebrani jednogłośnie zaakceptowali olsztyńską propozycję ogłoszenia w maju 1985 r. „Tygodnia Ziem Odzyskanych”, w ramach którego powinna się także odbyć sesja na temat polskiego bilansu kulturalnego na tych ziemiach.

W toku przygotowań pewnym modyfikacjom uległy pierwotne zamierzenia, a niektóre przesunięto w czasie. Tak więc, za zgodą władz centralnych, w ogólnopolskim kalendarzu imprez wieńczących obchody 40-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znalazły się również inicjatywy Ośrodka Badań Naukowych, jak: „Forum Pisarzy Polskich — ziemie odzyskane w literaturze” (Olsztyn 30—31 maja 1985); otwarta 19 lipca 1985, pod protektorem ministra kultury i sztuki prof. Kazimierza Żygulskiego, wystawa „Plastyka ziem zachodnich i północnych w 40-lecie powrotu do Macierzy” (czynna do 20 września 1985) oraz sesja naukowa „Rola kultury w integracji ziem odzyskanych”, która odbyła się 26—27 września 1985 r. w Olsztynie, pod auspicjami ministra kultury i sztuki oraz Wojewody Olsztyńskiego, zorganizowana przez Ośrodek Badań Naukowych i Instytut Kultury w Warszawie.

Sesja miała wywołać pogłębioną refleksję nad znaczeniem Ziem Odzyskanych w umacnianiu polskiego organizmu państwowego i rozwoju kultury narodowej, pokazać dokonane procesy zespolenia tych ziem z całym terytorium Polski.

W świadomości społeczeństwa polskiego istnieje głębokie przekonanie o niemaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przekonanie to w środowiskach naukowych wyraża się także potrzebą ożywienia prac badawczych nad problematyką ziem zachodnich i północnych, a zwłaszcza nad rozwojem ich potencjału społeczno-kulturalnego. W obecnej sytuacji politycznej, kiedy nadal niektóre ugrupowania zagraniczne podają w wątpliwość statut polityczno-prawny polskich ziem zachodnich i północnych — głos przedstawicieli polskiej nauki, twórców i działaczy kultury, publicystów nabiera w tej sprawie szczególnej doniosłości. Zakładano, iż sesja powinna uświadomić wszystkim — także i za granicą — fakt, że na ziemiach polskich włączonych po r. 1945 w granice państwa dokonał się niezwykły w swojej skali proces ukształtowania się nowego społeczeństwa, stanowiącego jedną z całością ziem polskich, a równocześnie posiadającego własne, oryginalne wyróżniki. Stało się to między innymi dzięki polskim tradycjom tych ziem i zderzeniu się na

nich po wojnie wielu obyczajów miejscowych i napływowych. Tak więc kultura rozumiana najszerszej — we wszystkich jej przejawach — odegrała w tym integracyjnym procesie rolę pierwszorzędną.

Sesja była nie tylko jubileuszowym zgromadzeniem przedstawicieli różnych ośrodków naukowych naszego kraju, ale również interdyscyplinarnym spotkaniem roboczym polskich intelektualistów. Wśród około 250 jej uczestników znalazło się wielu naukowców, twórców, publicystów. Liczną grupę stanowili działacze kultury i oświaty, organizatorzy ruchu naukowego i społeczno-kulturalnego z różnych regionów Ziemi Odzyskanych i instytucji centralnych.

Dla jak najefektywniejszego spożytkowania obecności na sesji wszystkich jej uczestników, organizatorzy przyjęli trzyczęściowy przebieg prac: obrady plenarne, prace w ośmiu sekcjach, dyskusja panelowa na zakończenie.

#### OBRADY PLENARNE

Po krótkim, okolicznościowym zagajeniu Wojewody Olsztyńskiego mgr. Sergiusza Rubczewskiego, obrady otworzył i dalej prowadził je w części plenarnej przewodniczący Narodowej Rady Kultury, prof. Bogdan Suchodolski. Jego na wstępie *Refleksje o roli ziem zachodnich i północnych w dziejach kultury polskiej* zmiernają do zastanowienia się nie tylko nad pytaniem „co daliśmy tym ziemiom powracającym”, ale sugerują także inny punkt widzenia: „co one wniosły i wnoszą do ogólnonarodowego dziedzictwa”. Fakt powrotu na ziemię nad Odrą i Bałtykiem jest żywą edukacją polityczną narodu, wynikającą z jego geohistorycznej koncepcji, tworzącej aktualną polską rację stanu. „Jest to edukacja egzystencjalna, a nie werbalna — którą prowadzi życie samo”.

Drugi krąg rozważań prof. Suchodolskiego to zmiana w treściach narodowej świadomości. Powrót na stare ziemie piastowskie uprzytomnił w trudzie odbudowy wszystkim Polakom ich realne środowisko. Materialne dowody naszej przeszłości tworzyły niepowtarzalną lekcję historii dotykającej własnymi rękami, której nie jest w stanie zastąpić żaden podręcznik. W wyniku tych doświadczeń zmieniło się poczucie tożsamości narodowej. „Być Polakiem, to być w tych czasach historycznie odległych, a przecież bliskich”. Stąd upowszechniło się przekonanie w nas wszystkich, a zwłaszcza wśród ludności napływającej na ziemię nad Odrą i Bałtykiem, że obecność ta jest powrotem, a nie przybyciem.

Trzecia sfera refleksji — to kultura. Odpowiedź na pytanie, co dały te ziemie naszej ogólnonarodowej kulturze, jest bogata i zróżnicowana. Ziemię nad Odrą i Bałtykiem od najdawniejszych czasów były ściśle związane z macierzą. Śląscy pisarze okresu średniowiecza kreślili ideał chrześcijańskiego króla (*Kronika Ksiąząt Polskich*). Śląska rzeźba, malarstwo i architektura poszukiwały własnej tożsamości w sztuce romańskiej i gotyckiej. Kultura tych ziem, znacznie mocniej związana z mieszczaństwem, niż na ziemiach centralnych, mogła polskiej kulturze ogólnonarodowej dostarczyć mieszczańskich wartości, jak to było na zachodzie Europy — gdyby losy polityczne Polski potoczyły się inaczej. W dobie humanizmu Śląsk i ziemię nad Bałtykiem cechowały się ożywieniem umysłowym. W czasach reformacji między Toruniem, Gdańskiem, Elblągiem, Królewcem oraz Warmią trwała wymiana myśli i poczynań. Idee oświecenia promieniowały szeroko, znajdując doskona-

łe źródło inspiracji w Gdańsku i Wrocławiu. Ten ostatni ośrodek do początków XIX w. był miejscem „spotkań wrocławskich” wielu wybitnych pisarzy, poetów i polityków. Wrocławskie Towarzystwo Literacko-Słowiańskie było najdłużej działającym stowarzyszeniem młodzieży akademickiej. Doskonale zorganizowane szkolnictwo gdańskie, choć nie uniwersyteckie, prezentowało wysoki poziom nauczania, stanowiąc wzór dla polskich ziem centralnych.

Powstaje zatem pytanie, jak to możliwe, że ziemię nad Odrą i Bałtykiem, oddzielone od macierzy granicami politycznymi, wniosły do kultury ogólnonarodowej tak bogaty wkład? Ten swoisty fenomen tłumaczy się niezwykłymi wartościami ludu polskiego jako ostoi narodowego trwania ponad państwowymi przedziałami.

Powróciliśmy na ziemię, które pracowicie trzeba było zagospodarowywać i rozwijać, ale i na ziemię, które przyjęły nas ogromnym bogactwem doświadczeń historycznych i kulturalnej tradycji.

Następny referat „*Polskie tradycje narodowe i kulturalne na ziemiach odzyskanych*” wygłosił prof. Wojciech Wrzesiński. Oto najważniejsze treści jego wystąpienia:

Naród polski jest niezwykle mocno przywiązany do własnej tradycji historycznej, zawierającej heroizm i chwałę, ale także i tragizm losów dziejowych. To szczególne umiłowanie przeszłości jest swoistym elementem obrony tożsamości narodowej, choć nie zawsze idzie w parze z wiedzą o niej i umiejętnością wyciągania racjonalnych wniosków dla teraźniejszości. Edukacja historyczna często dokonując celowego wyboru elementów tradycji wywołuje ukierunkowane emocje, pragmatycznie interpretuje zjawiska przeszłości. Tylko pogłębiona wiedza historyczna „służy racjonalizacji wyjaśnień korzeni współczesności, rozumieniu związków między dniem dzisiejszym a wczorajszym, spojrzania w przyszłość —”.

Ziemię z pogranicza polsko-niemieckiego stanowiły obszar scierania się wpływów polskich wzorców kulturowych z ekspansją kulturową plemion germańskich. Niemiecka ekspansja, skalkulowana i bezwzględna, powodowała ograniczanie polskich wpływów etnicznych, które nie szły w parze z polityką państwową i granicami politycznymi. Lud polski bronił się żywiołowo, górował prężnością biologiczną i przywiązaniem do ojcowizny. Historia stosunków polsko-niemieckich, z przejściowymi sukcesami Rzeczypospolitej szlacheckiej — ciągle niekorzystna dla elementu polskiego, dowodzi, że tylko utrzymywanie trwałych i wszechstronnych związków z obszarem polskim mogło być skutecznym wsparciem w walce z asymilacją i wynarodowieniem. Powstanie królestwa pruskiego wykształciło typ groźnego junkra, pełnego pogardy dla niższych w hierarchii społecznej, wrogiego i bezwzględnego dla Polaków. Rozbiory poszerzyły panowanie pruskie. Sprawnie zorganizowane państwo, o precyzyjnie określonych celach politycznych, zamożne i otwarte dla zdobyczy nauki i techniki, z szybko rozwijającą się nowoczesną cywilizacją — uderzyło z całą premedytacją w odrębności etniczne i kulturowe poddanych Polaków, w ich tożsamość narodową. „Tworzył się tragiczny spłot — różnorodnych czynników, decydując, iż pozostawanie przy polskości oznaczało nie tylko trudniejszą sytuację polityczną, ale gorsze warunki życiowe, ograniczenie możliwości awansu, trudniejsze korzystanie z postępu cywilizacyjnego w państwie niemieckim”.

Poważne odrębności regionalne między Mazurami, Warmiakami, Kaszubami i Ślązakami, które mogły być likwidowane jedynie kształtowaniem po-

czucia jedności z całym narodem polskim ponad granicami zaborowymi, Niemcy szybko wychwycili, rozpowszechniając teorię odrębnych narodowości: mazurskiej, śląskiej, kaszubskiej.

W drugiej połowie XIX w. wzrastająca wśród mas ludowych świadomość narodowa rodziła we wszystkich regionach dzielnicy pruskiej żywiłowy opór przeciwko odbieraniu języka, obyczaju, wiary ojców. Opór ten z czasem przybierał formę świadomej walki politycznej o utrzymanie jedności z całym narodem.

W końcu XIX w. wśród przywódców różnych ugrupowań politycznych, kreślących wizję przyszłej niepodległej Polski, dojrzywało zrozumienie znaczenia polskiego panowania nad Bałtykiem, na Śląsku i nad Odrą. Równocześnie zdawano sobie sprawę, że nie można liczyć na inicjatywę miejscowych Polaków w walce o niepodległość na terenie Warmii, Mazur czy Śląska. Natomiast zachowanie ich polskości stanowiło nieodzowny argument w realizacji ogólnonarodowych planów powstańczych. Stąd nasilały się działania samorodnych grup lokalnych przywódców o wyższym stopniu uświadomienia narodowego, skierowane na organizowanie różnych form oporu wobec germanizacji. Walka ta powoli nabierała charakteru masowego, o sformułowanym już programie politycznym, pogłębiającym jedność z Polakami innych zaborów. Największe nasilenie tych działań obserwowano w Poznańskim, najślabsze na Mazurach.

Powstanie niepodległego państwa polskiego i widoczna klęska Niemiec wyzwoliły oczekiwanie na przyłączenie tych ziem do Polski. W Wielkopolsce i na Śląsku polskie ożywienie, wyrażające się w czynnej działalności narodowej, przybierało niekiedy postać wystąpień zbrojnych. Liczne były jeszcze jednak polskie skupiska biernie oczekujące na rozwój wydarzeń.

Postanowienia konferencji pokojowej o plebiscytach na Śląsku, Warmii i Mazurach w zasadzie sankcjonowały władzę niemiecką na tych terenach. Żywił polski, zubożały, ciągle słabo zorganizowany, o niedostatecznym stopniu wyrobienia politycznego, nie mógł stanowić równoprawnej przeciwwagi w plebiscytowej walce z agresywnym i bezwzględny nacjonalizmem niemieckim. Gorycz przegranej, ogromne poczucie krzywdy, legły u podstaw wystąpień powstańczych na Śląsku. Upowszechniła się świadomość, że tak niekorzystne dla Polaków rozstrzygnięcia są tylko chwilowe, że dalsza walka o zmianę granic ówczesnej Rzeczypospolitej jest konieczna. Nie brakowało jednak i innych opinii, zwłaszcza w niektórych wpływowych kręgach politycznych, które sankcjonowały aktualny status na pograniczu polsko-niemieckim.

Wbrew oczekiwaniom nacjonalistów niemieckich, polski opór przybierał formy wyższego zorganizowania, wyrażające się w programie i zasadach Związku Polaków w Niemczech — legalnej organizacji proklamującej więzi kulturowe z narodem polskim i dobro Rzeczypospolitej jako najwyższą wartość. Aktywność narodowa Polaków na pograniczu bardzo przeszkadzała Niemcom w ich dążeniu do rewizji postanowień wersalskich.

Okres hitlerowski przyniósł nasilenie perfidnej demagogii nacjonalizmu niemieckiego, terror i przemoc — niszczenie moralne i fizyczne wszystkiego, co polskie, zwłaszcza w czasie początkowych niemieckich sukcesów wojennych. Wielu Polaków, także i tych, którzy posiadali obywatelstwo niemieckie, płacilo za swoją polskość cenę najwyższą. Nazizm jednak wyrządził w pol-

skich postawach wiele szkód, niszczył charaktery, wprowadzał dezorientację w świadomości.

Po klęsce hitleryzmu w 1945 r. realizacja międzynarodowych postanowień o przesunięciu granic państwa polskiego i powrocie na ziemię nad Odrą i Bałtykiem nie była prostym przedsięwzięciem. Proces powrotu, z całym splotem trudnych problemów demograficznych i negatywnych zjawisk towarzyszących (dewastacja, kradzieże, szaber), nie był tożsamy z obrazem przyjszcia Polski, tak długo oczekiwanej przez ludność rodzimą.

Ludność, która napływała na te ziemie, niosła ze sobą własne odmienne obyczaje i tradycje, odmienny system wartości. Doświadczenia ludności rodzimej, jej upór i wytrwałość, poczucie więzi z narodem — stały się cennym komponentem nowego kanonu partyotyzmu, ułatwiającego procesy integracyjne. W oparciu oń kształtowało się poczucie dumy, że nowi osadnicy są pokoleniem, które realizuje to, „o co wiele pokoleń wcześniej bezskutecznie zabiegało”.

Na skutek jednak wielu uproszczeń, jak niedoceniające germanizacji, związków tej ludności z kulturą i cywilizacją niemiecką, wybiórcze traktowanie dziedzictwa kulturalnego — mocno komplikowała się stabilizacja życia i stosunki ludnościowe na ziemiach odzyskanych. Wbrew wielu deklaracjom, praktyka polityczna, dając prymat klasowej interpretacji procesu historycznego, właściwie nie doceniała całego nurtu walk narodowych. Odbijało się to niekorzystnie na polityce wobec ludności rodzimej, powodowało często krzywdzące zastępowanie dawnych przywódców nowymi ludźmi, nie znanyymi wcześniej z działalności narodowej.

Tak więc pogłębienie prawdy o tragicznych losach społeczności polskiej na ziemiach nadbałtyckich i nadodrzańskich — „jest jednym z czynników ułatwiających zrozumienie sensu przemian politycznych po drugiej wojnie światowej”.

„*Procesy integracyjne na ziemiach odzyskanych*” — to tytuł drugiego referatu, w plenarnej części sesji wygłoszonego przez prof. Władysława Markiewicza. Jego zdaniem najbardziej celowe i pożądane wydaje się takie potraktowanie tematu, które zilustruje dezyderaty i proporcje w programie badań nad ziemią odzyskanymi. Ziemie te, przemiennie, choć niefortunnie, nazwane ziemią zachodnimi i północnymi lub odzyskanymi, doczekały się w swojej 40-letniej historii wielu monografii i rozpraw socjologicznych mających dziś walor źródła historycznego, a powstałych w ramach tzw. socjologii ziem zachodnich. Istnieje więc potrzeba powtórzenia zgłoszonego przed dwudziestu laty postulatu, „aby klasyczną problematykę integracji społecznej, czyli procesu tworzenia się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich, uczynić domeną historyków czasów najnowszych i ewentualnie etnografów. Natomiast socjologowie i politolodzy powinni — moim zdaniem — podjąć zasygnalizowany już przeze mnie na wstępie problem zasięgu, stopnia i charakteru zinternacjonalizowania przez współczesne społeczeństwo polskie nowego powojennego kształtu terytorialnego naszego państwa”. Propozycja profesora Bogdana Suchodolskiego, aby z okazji 40-lecia połączenia ziem zachodnich z macierzą zastanowić się nie tylko nad tym, co Polska Ludowa uczyniła dla ich rozwoju, ale także nad tym, jak ich powrót zmienił naszą psychikę zbiorową — powinna stać się główną metodologiczną przesłanką badań.

Jednym spośród wielu czynników przyspieszających proces integracji

ziem zachodnich z resztą kraju było upowszechniane w działalności polityczno-propagandowej przekonanie, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest korzystna i sprawiedliwa, a więc musi pozostać nienaruszalna. Argument o naturalnych walorach obronnych zachodniej granicy Polski nieco stracił na znaczeniu z chwilą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Również obecnie, kiedy wizje gwiazdnych wojen zupełnie minimalizują przeszko dy rzeczne, właściwości obronne tej granicy są jeszcze mniej istotne. Jednak dla utrzymania politycznego statusquo w Europie w obliczu ciągle narastającej groźby katastrofy nuklearnej — utrzymanie nienaruszalności naszej granicy zachodniej jest nie tylko nakazem polskiej racji stanu, ale politycznym wymogiem pokoju światowego.

Głoszone przez niektóre koła zachodnie hasło „otwartości” problemu niemieckiego ma na celu wywołanie wśród polskiego społeczeństwa osiadłego na ziemiach odzyskanych nastroju „siedzenia na walizkach”, destabilizacji i tymczasowości. Równocześnie w pewnych ugrupowaniach RFN utrzymuje się przeświadczenie, że niebezpieczne tendencje niemieckiego rewizjonizmu i rewanżyzmu są wyolbrzymionym wymysłem władz PRL, które chcą w ten sposób odwrócić uwagę własnego społeczeństwa od trudności wewnętrznych. Podobnie dowodzi rodzima opozycja, upatrując w rzekomo sztucznie rozbudzanych nastrojach antyniemieckich przeciwwagę dla mających istnieć w naszym społeczeństwie postaw antyradzieckich. Faktem bezspornym jest niewywiązywanie się przez Republikę Federalną Niemiec z postanowień Układu z 7 grudnia 1970 r., co szczególnie jaskrawo przejawia się w ustawodawstwie federalnym i orzecznictwie sądów RFN. Tak więc problem obrony granic Odra—Nysa jest nadal aktualny i w tej sytuacji musi pozostać symbolem integrującym wszystkich Polaków.

Dla większości repatriantów z za Buga i osiedleńców z Polski centralnej przybycie i związanie się na stałe z ziemią odzyskanymi stanowi wyraźny awans materialno-cywilizacyjny. O wartości i korzyściach płynących z przyłączenia tych ziem do Polski byli najbardziej przekonani ludzie z terenów przygranicznych Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Odbudowa i zagospodarowanie ziem odzyskanych wymagało ogromnego wysiłku, zwłaszcza że sytuacja wewnętrzna w kraju była bardzo skomplikowana. Pokonanie wielu złożonych problemów, trudności i barier, uaktywnienie gospodarcze i społeczne tych ziem w nadzwyczaj krótkim czasie „zaliczyć można do największych osiągnięć narodu polskiego w całych jego tysiącletnich dziejach”. Świadomość własnych dokonań w zbiorowym trudzie, duma i satysfakcja z tego płynące — legły u podstaw szybkiej i wysoko zaawansowanej integracji społeczności ziem odzyskanych. Dlaczego więc tak chlubne karty pracowitych mieszkańców ziem zachodnich nie stały się ożywym źródłem rozpowszechniającym na cały kraj „ethos dobrej roboty” — nie sposób dziś odpowiedzieć. „W każdym razie problem udowodnienia, że naród polski potrafi umiejętnie spożytkować bogactwa, które na Ziemiach Zachodnich odziedziczył, a następnie własną pracą pomnożył, ponownie stanął przed nami i wymaga ogólnego rozwiązania”.

Przywódcy koalicji antyhitlerowskiej przy rozstrzygnięciu kwestii polskiej na konferencjach w Jalcie i Poczdamie przyjęli przy ustalaniu granicy wschodniej zasadę etniczną, pokrywającą się mniej więcej z linią Curzona, natomiast przyznanie Polsce nabytków terytorialnych na zachodzie traktowano jako terytorialną rekompensatę takiego właśnie ukształtowania polskich granic. Argument o rekompensacie, początkowo używany w propagandzie po-

litycznej, musiał z czasem ustąpić pierwszeństwa uzasadnieniom historycznym. Przekonanie o nieprzedawnionych prawach do ziem nad Odrą i Bałtykiem egzystowało w świadomości narodu polskiego od dawna, zwłaszcza wśród ludności pogranicza polsko-niemieckiego. Ośrodkiem inspirującym tzw. myśl zachodnią był Poznań. Tu już w okresie rozbiorów i w latach międzywojennych formułowano program „konieczności obrony interesów polskich na Kresach Zachodnich”. W czasie okupacji poznańscy uczeni, chroniąc się w Generalnej Gubernii, założyli w 1940 r. tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich (kontynuację Uniwersytetu Poznańskiego) oraz Studium Zachodnie, w którym prowadzone prace dostarczały naukowego uzasadnienia naszych praw do ziem zachodnich. Jeszcze w czasie działań wojennych powstał Instytut Zachodni w Poznaniu, popularyzujący wiedzę o ziemiach odzyskanych.

W powojennej praktyce ideowo-wychowawczej upowszechniano przekonanie o sprawiedliwych wyrokach historii, które usankcjonowały powrót na „prastare” ziemie ich pierwotnych gospodarzy. Wzmacniało to znakomicie pewność i poczucie zasiedziałości osadników, sprzyjało wydatnie procesom integracyjnym. Natomiast dla społeczności innych krajów są to argumenty nieprzekonujące, znacznie bardziej miarodajnym dla nich wskaźnikiem zintegrowania ziem zachodnich i północnych z resztą kraju są dane demograficzne, a mianowicie: na 10 mln zamieszkałych tu ludzi, 65 procent urodziło się już na tych ziemiach. Ta prawda góruje realną siłą nad wszelkimi rozważaniami historiozoficznymi.

Powrotowi na ziemie odzyskane i zachodzącym na nich procesom integracyjnym służyły funkcjonująca w działaniach wychowawczych koncepcja Polski Piastów i przeciwstawna jej koncepcja Polski Jagiellonów — pierwsza w dążeniach do umacniania państwa polskiego zorientowana na zachód, druga na wschód. Dla większości historyków współczesnych taka interpretacja „nosi wyraźne zabarwienie prezentystyczne i jest przejawem skłonności do instrumentalnego traktowania wiedzy historycznej”.

W badaniach nad obecnym stanem integracji społeczności ziem zachodnich oraz perspektywami kształtowania się polskiej wspólnoty narodowej dużą szansę stwarza rozwijanie niektórych wątków teoretycznych, podjętych w pierwszych latach po wojnie. Józef Chałasiński proponuje, aby za „podstawowy kierunek porządkujący dociekania nad masowymi procesami społecznymi uznać zagadnienie narodu, jego przemian wewnętrznych i miejsce wśród innych narodów”. Natomiast Stanisław Ossowski zaleca zajęcie się typologią ojczyzn „w zależności od tradycji kulturowej, od stosunku grupy terytorialnej do innej zbiorowości, od roli czynników kulturowych i politycznych w obrazie ojczyzny”. Urzeczywistnienie propozycji Ossowskiego utrudnia ostatni podział administracyjny kraju, który obraz pewnych specyficznych wspólnot społeczno-obyczajowych, jakie się wytworzyły w ciągu trzydziestu lat na Ziemiach Odzyskanych, wyraźnie zdeformował. „W takim razie Ossowskiego pojęcie ojczyzny prywatnej czy osobistej i ojczyzny regionalnej oraz ich stosunku do ojczyzny ideologicznej należy przyporządkować do nowo zaistniałych warunków”.

Blizszego zainteresowania wymagają darzone szczególnymi uczuciami i przywiązaniem (powtarzając za Chałasińskim) tzw. „miejsca święte”, których wiele się pojawiło w ciągu czterdziestu lat na ziemiach odzyskanych. Miejsca te z ogromnym mozolem i poświęceniem odbudowywane i ożywiane, troskli-



wie pielęgnowane i rozwijane — gromadzą wartości narodowe wysoko cenione przez wszystkich Polaków.

W ostatnich jednak latach obraz ziem odzyskanych w opinii publicznej stał się mniej fascynujący. Można odnieść wrażenie, że przestały one pełnić funkcję symbolu tego, co najlepsze w narodzie.

„*Swoistość rozwoju kulturalnego Warmii i Mazur*” była tematem kolejnego i ostatniego wystąpienia w programie obrad plenarnych. Jego autor — Władysław Ogrodziński — postulował we wstępie, mimo różnych zastrzeżeń i wątpliwości, operowanie w odniesieniu do tego obszaru sformułowaniem „indywidualność kulturalna”, co mocniej podkreśla cały zespół cech wyróżniających.

Od 1945 r., szukając u nas właściwego dystansu krytycznego do przemian jakie nastąpiły na tych ziemiach, używa się zamiennie nazw: „Prusy Polskie”, „Pomorze Mazowieckie” i „Pomorze Wschodnie”. Żadna jednak z nich nie wyparła skutecznie obiegowego pojęcia Warmia i Mazury, choć niekonsekwentnego i nieprecyzyjnego. Dawną krainę historyczną, zwaną pierwotnie Prusami, określano także po II wojnie światowej mianem „Okręgu Mazurskiego”, województwem olsztyńskim lub po prostu „Olsztyńskim”. Ostatni podział administracyjny kraju z 1975 r. bardzo skomplikował historyczną proveniencję tego regionu.

O kulturowej indywidualności odzyskanego obszaru dawnych Prus Wschodnich mówił Stanisław Srokowski (*Prusy Wschodnie*), a także wcześniej August Maksymilian Grabowski w swej *Podróży do Prus*. Indywidualizm sakralnej architektury gotyckiej na Warmii jest przedmiotem dociekań Mariam Kutznera. Wojciech Wrzesiński natomiast zauważa, że krainy te z czasem coraz bardziej traciły swą indywidualność, upodabniając się do innych obszarów państwa niemieckiego.

Biorąc pod uwagę wielowiekową ciągłość tematyki związanej z Warmią i Mazurami warto zauważyć za prof. Gerardem Labudą, że historiografia niemiecka „kawałkowała dzieje Pomorza na mnóstwo nurtów regionalnych i partykularnych”.

Po scaleniu się ziem nadbałtyckich w granicach powojennego państwa polskiego wykształciło się pojęcie „Wielkiego Pomorza”, które jednak w syntezie kolejnych tomów *Historii Pomorza* zostało sprowadzone do dwóch nurtów: wschodniopomorskiego i zachodniopomorskiego. Procesom zachodzącym na Pojezierzu Mazursko-Warmińskim nadano zindywidualizowany wymiar.

Nurt zainteresowania i prac związanych z problematyką tych ziem zrodził się dość późno. Dopiero w XIX i XX w. nadano polskim inicjatywom pomorzoznawczym charakter „dialogu między historiografią niemiecką a polską”. Początkowo główne tu wsparcie organizowano w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Krakowie, Warszawie i Lwowie. W odrodzonym po pierwszej wojnie światowej państwie polskim szczególnie wyróżniał się Instytut Bałtycki, którego to działalność w latach trzydziestych doprowadziła do ukazania się serii wydawnictw naukowych na temat przeszłości i stanu współczesnego Prus Wschodnich. Już po zakończeniu II wojny światowej Instytut Bałtycki jako pierwszy wznowił działalność wydawniczą poświęconą Prusom Wschodnim.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ukazywał się w okresie międzywojennym, pod redakcją Stanisław Arnolda, *Słownik geograficzny państwa polskiego i ziem historycznie z Polską związanych*. Choć zamierzenia nie dokończono i tylko doprowadzono je do 1934 r., to w przedmo-

wie wyraźnie mówi się o „wyspowości Prus Wschodnich w stosunku do Polski historycznej przy jednolitości geograficznej terytorium pomorsko-pruskiego”, potwierdzając niejako indywidualne cechy tego obszaru.

Wiosną i latem 1945 r. w wyzwolonym Olsztynie powstały nieprzypadkowo pierwsze instytucje poszukujące związków tych ziem z nauką i kulturą polską, wyrosłe z przedwojennego ruchu mazurskiego na Działdowszczyźnie — Muzeum Mazurskie i Instytut Mazurski. Energia i zapał, z jakim spełniano regionalne ambicje naukowe, realizowały się jakiś czas głównie w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego — kontynuatorce Instytutu Mazurskiego. W tak ukształtowanych warunkach powstał w 1961 r. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, integrujący miejscowe zainteresowania regionem z inicjatywami innych ośrodków naukowych w kraju.

Z czasem powstał w Olsztynie prężny ośrodek myśli humanistycznej, wyróżniający się ciekawymi i wartościowymi działaniami ludzi skupionych wokół OBN. Podejmowane prace naukowo-badawcze z zakresu archeologii, historii, etnografii, demografii i ekonomiki regionu, a także reedycje wielu cennych pozycji dawnej i nowszej literatury (głównie dzięki wydawnictwu „Pojezierze”) — stworzyły solidne podstawy wiedzy o tych ziemiach, mierzonej dziś już setkami publikacji.

Doświadczenia dziejowe Warmii i Mazur nie straciły na aktualności, choć współczesność wyznacza tym ziemiom nieco inną rolę. Właściwe zrozumienie znaczenia Pojezierza Mazursko-Warmińskiego dla narodowego bytu historycznej się zmieniało i będzie się zmieniać.

Włodzimierz Wakar jeszcze w 1917 r. mówił na ten temat: „Posiadanie Warmii i Mazur jest dla państwowości polskiej kwestią największej doniosłości”. Potwierdza to z całą publicystyczną przenikliwością Melchior Wańkowicz w *Na tropach Smętka*, dowodząc jednocześnie wielokrotnie tu już podkreślanej indywidualności kulturalnej Warmii i Mazur.

Swoiste wskazanie historyczne stanowi powstała w latach 1942—1943 praca Kazimierza Piwarskiego *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, w której autor konkluduje: „Albo Polska wchłonie Prusy Wschodnie w swój organizm państwowy, albo Niemcy postarają się o związanie ich z całym kompleksem swych ziem”. Myśl tę kontynuuje Oskar Lange, wypowiadając w 1944 r. w Londynie opinię: „Niemieckie Prusy Wschodnie reprezentują to samo niebezpieczeństwo dla demokratycznych Niemiec, jak dla Polski czy zachodnich republik sowieckich”.

W historiografii niemieckiej lat trzydziestych także dostrzegano specyficzne uwarunkowania Prus Wschodnich, traktując je jako swoiste przedmurre niemieczyny na Wschodzie.

Warmia i Mazury połączone wieloma skomplikowanymi losami z Polską i Niemcami nadal stanowią obszar różnego ustosunkowania się i ocen zarówno w skali naszych stosunków wewnętrznych, jak i w wymiarze międzynarodowym. Nakłada to na nas obowiązek wprowadzania tematyki warmińsko-mazurskiej do stałego obiegu intelektualnego.

Przez 40 lat polskiej obecności na Pojezierzu Mazursko-Warmińskim dokonaliśmy wiele. Ale dużo też odsłoniliśmy braków zwłaszcza w organizacji i planowaniu badań. Do tej pory nie dysponujemy pełną i wartościową bibliografią przedmiotu. Opracowując syntezę monograficzne różnych okresów historii i dyscyplin wiedzy nie stworzyliśmy całościowego obrazu polskich do-

konań na tych ziemiach w dawnej i niedawnej przeszłości nadając mu po równawcze walory.

Rzeczą nieodzowną powinno być lepsze wyposażenie i unowocześnienie bazy warsztatowej Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, gwarantujące połączenie jego wysiłków z innymi ośrodkami humanistycznymi w kraju.

#### OBRADE W SEKCJACH

Sekcja I „Literatura, ruch wydawniczy, biblioteki” obradowała pod przewodnictwem dyrektora Biblioteki Narodowej dr. Stanisława Czajki.

Połączenie w jedno tych pokrewnych, lecz bardzo obszernych problemów, które w dodatku dla udokumentowania jakichkolwiek wniosków muszą przede wszystkim ukazać bogatą faktografię, złożyło się na program niezwykle precyzyjny i głęboko pouczający, który jednak wyraźnie nie mógł się pomieścić w wyznaczonym czasie. Ze względu na usytuowanie tematu „literatura” pod koniec programu, wypadło zrezygnować z wysłuchania — jedynego na ten temat — komunikatu dr. Andrzeja Staniszewskiego (Olsztyn Wyższa Szkoła Pedagogiczna, dalej WSP) *Piśmiennictwo Warmii i Mazur* (autor przedstawił tylko w ciągu 5 minut główne tezy).

Jednak tak zasadnicze dla odbudowy życia polskiego na Ziemiach Odzyskanych, integracji i późniejszego rozkwitu kultury sprawy, jak nasycenie tych terenów polską książką przez sieć bibliotek publicznych i imponujące przedsięwzięcia wydawnicze powstających tam ośrodków, zostały przedstawione w sposób wszechstronny, barwny i solidnie udokumentowany.

Dr. Jerzy Maj (Warszawa, Bibl. Narodowa) przedstawił referat *Biblioteki publiczne w procesie integracji ziem odzyskanych w świetle statystyki*. Precyzyjna i przejrzysta metoda opracowania pozwoliła jasno zobrazować podstawowe wskaźniki biblioteczne uzyskane przez bibliotekarstwo na ziemiach odzyskanych w porównaniu z resztą kraju, co stanowiło doskonałe wprowadzenie w meritum zagadnień bibliotekarstwa.

Z wystąpieniem tym doskonale korespondował również przekrojowy referat dr. Jana Wróblewskiego (Olsztyn, WSP) *Rozwój czytelnictwa na ziemiach odzyskanych w latach 1945—1970*. Autor oparł się przede wszystkim na pamiętnikach i wspomnieniach pionierów — pierwszych pracowników bibliotek, organizatorów, propagatorów i czytelników polskiej książki. Udało mu się dzięki temu przekazać autentyczny klimat tamtego okresu, zbudować doskonale udokumentowaną i harmonijną całość z naukowego wykładu i tętniących życiem dokumentów.

Na tym tle dalsi autorzy przedstawili rozwój, aktualny stan oraz specyficzne problemy bibliotekarstwa publicznego w swoich regionach. *Początki bibliotekarstwa publicznego na Dolnym Śląsku* przedstawił mgr Juliusz Bernard (Wrocław, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, dalej WBP). W tym wystąpieniu szczególnie zwróciły uwagę oryginalne inicjatywy, mające na celu rozszerzenie czytelnictwa, które podejmowano tylko we Wrocławiu. *Rozwój bibliotek publicznych woj. koszalińskiego 1945—1984* omówiła mgr Danuta Przemieniecka (Koszalin, WiMBP). Bibliotekarstwo koszalińskie pomimo opóźnionego i bardzo trudnego startu, w r. 1984 uzyskało I miejsce w kraju pod względem liczby czytelników i za powiększanie sieci. Ciekawym wyjątkiem

jest w tym województwie fakt stałego i nieprzerwanego rozwoju czytelnictwa w r. 1980 i następnych.

Komunikat *Biblioteki publiczne w odbudowie życia kulturalnego na Wybrzeżu Gdańskim (1945—1949)* wygłosiła mgr Marta Pośpiech (Gdańsk, WiMBP). W sposób treściwy i przejrzysty przedstawiła najpłodniejszy pionierski okres, który położył podwaliny pod dalszy pomyślny rozwój bibliotekarstwa tego regionu.

Rozwój bibliotek publicznych i czytelnictwa w woj. olsztyńskim w latach 1950—1984 przedstawił mgr Jan Burakowski (Olsztyn, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, dalej WBP). Wystąpienie tego autora wyróżniało się problemowym przedstawieniem tematu, tzn. przedstawieniem ciekawych wniosków odnośnie poszczególnych okresów (periodyzacja własna), udokumentowanych konkretną, doskonale dobraną i jasno przedstawioną faktografią.

Podstawowy referat tematu „*ruch wydawniczy*” przedstawił mgr Eugeniusz Adamczak i mgr Stanisław Drewniak (Wrocław, Ossolineum). Tytuł referatu brzmiał *Dolny Śląsk jako znaczący ośrodek wydawniczy w latach 1945—1985*. Główną treścią wystąpienia było ukazanie wydawniczego Wrocławia. Autorom udało się w sposób zwięzły i przejrzysty zaprezentować ogromne bogactwo wydawnicze tego ośrodka. Z wielką uwagą wysłuchano świetnego omówienia najbardziej znaczących dla nauki i kultury dokonań oficy wrocławskich. Koncentrując się na Wrocławiu, autorzy zdołali również przedstawić w skrócie dorobek wydawniczy całych ziem odzyskanych na tle reszty kraju, opracowując liczbowe zestawienie dot. wydanych tytułów, arkuszy i egzemplarzy.

Mgr Roman Marchwiński (Olsztyn, Wydawnictwo „Pojezierze”) omówił *Ruch wydawniczy na Warmii i Mazurach w latach 1945—1985*. Bardzo oryginalne, wielostronne inicjatywy, dzięki którym Olsztyn zaistniał jako ośrodek wydawniczy wkrótce po wyzwoleniu i po latach nieprzerwanej i coraz intensywniejszej działalności dorobił się własnego wydawnictwa, zostały przez autora zaprezentowane mader rzeczowo i solidnie. Uczestnicy obrad otrzymali bardzo skrótowy, ale sugestywny obraz przedstawionego zagadnienia.

Mgr Teresa Matejko (Koszalin, WiMBP) wygłosiła komunikat *Nieprofesjonalny ruch wydawniczy w woj. koszalińskim (1945—1985)*. Autorka ukazała znaczący dla nauki i kultury dorobek wydawców nieprofesjonalnych, na których składa się wysiłek wielu instytucji, a przede wszystkim uczelni i Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego.

Wreszcie nietypowym i bardzo ciekawym tematem zajęła się mgr Elżbieta Lesik (Olesno, Liceum Ogólnokształcące) w komunikacie *Próby edytorskie szansą edukacji i aktywizacji społeczeństwa w regionie*. Autorka wykazała, jak nieprzerwana, trwająca już dwadzieścia lat działalność wydawnicza Towarzystwa Miłośników Olesna zdołała wprowadzić w obieg społeczny niezwykle cenne treści, przyczynić się do wytworzenia więzi ze swoją „najbliższą ojczyzną” i zintegrowania miejscowego społeczeństwa.

Obrady Sekcji II „Plastyka” toczyły się pod przewodnictwem mgr Janiny Najdowej z Muzeum Narodowego w Szczecinie, która przedstawiła komunikat *O znaczeniu szczecińskiego środowiska plastycznego w procesie integracji kultury w pierwszym powojennym okresie*. Ukazała w nim organizowanie się środowiska plastycznego w Szczecińskiem i jego dokonania w latach 1945—1948, posługując się metodycznie zestawioną i ciekawie przedstawioną

faktografią. Autorce udało się przekazać żywy i sugestywny obraz odradzania się polskiej sztuki na spustoszonej obszarze tego regionu.

Red. Jerzy Jurozyk (Szczecin, tyg. „Morze i Ziemia”) w referacie *Udział środowisk plastycznych w procesach integracyjnych* poświęcił przede wszystkim uwagę towarzyszącą sesji wystawie „Plastyka ziem zachodnich i północnych w 40-lecie powrotu do Macierzy” i dokonał jej omówienia jako „prezentującej po raz pierwszy w sposób kompleksowy środowiska plastyczne ziem zachodnich i północnych”. Autor podkreślił bardzo wysoki poziom i bogactwo wystawy, przygotowanej przez 7 placówek muzealnych oraz odnotował z uznaniem jej doskonale wydany katalog. Treścią referatu były poza tym — poparte odpowiednią egzemplifikacją — rozważania „w jaki sposób artyści z ziem odzyskanych próbowali zespolić się ze środowiskiem plastycznym w sensie ogólnopolskim i jak reagowali na ciśnienie trendów ideologicznych oraz inicjatyw rodzących się w centrach kulturalnych”.

Bogato zaprezentowane zostało środowisko plastyczne Gdańska, stanowiące przecież teraz i w przeszłości bardzo silny i ważny ośrodek polskiej sztuki. Mgr Maria Gałęcka (Gdańsk, Muzeum Narodowe) omówiła *Trójmiejskie środowisko plastyczne w 40-leciu PRL*. Doskonale udokumentowany tekst istotnie daje pojęcie o całym tym okresie, i to chyba nie tylko na obszarze, będącym przedmiotem zainteresowania Autorki. Dzieje się tak dzięki zwróceniu uwagi na charakterystyczne dla tego zagadnienia procesy, które, choć na mniejszą skalę, przebiegały podobnie i w innych częściach ziem odzyskanych.

Znakomitą egzemplifikacją powyższego komunikatu był referat prof. Józefy Wnukowej (Gdańsk, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, dalej PWSSP) *40 lat istnienia PWSSP w Gdańsku*. Autorka jest współzałożycielką Szkoły w r. 1945, uczestniczyła w odbudowie Gdańska i rozwoju uczelni przez 40 lat. Przedstawiła niezwykle barwny tekst będący szczęśliwym połączeniem osobistych wspomnień i refleksji z ogólniejszym przedstawieniem zadań, problemów i trudności, które przyszło pokonywać związanej z gdańską uczelnią grupie artystów. Zgodnie ze sformułowaniem tematu — słuchacze mogli prześledzić dzieje gdańskiej PWSSP, która konsekwentnie skupiała wokół siebie grono profesorskie, wychowywała młode kadry, organizowała nowe wydziały i z małej placówki przekształciła się w jedną z pierwszych obecnie w kraju uczelni artystycznych.

Pozostali referenci tej sekcji przedstawili problemy środowiska plastycznego w swoich regionach.

Mgr Katarzyna Biernaczyk (Wrocław, Muzeum Narodowe) wygłosiła komunikat *Plastyka wrocławska 1945—1948*, dający ogólną orientację na ten temat. Podobnie podeszli do zagadnienia mgr Armand Felchnerowski (Zielona Góra, Muzeum Ziemi Lubuskiej) w komunikacie *Plastyka w 40-leciu Ziemi Lubuskiej* oraz mgr Anna Samulowska (Olsztyn, Muzeum Warmii i Mazur) w komunikacie *Plastyka olsztyńska w 40-leciu PRL*.

Nieco inaczej zobrazowano region koszaliński i opolski.

Mgr Kazimiera Lejman (Opole, Muzeum Śląska Opolskiego) mówiła na temat *Współczesna plastyka na Opolszczyźnie w pierwszych latach powojennych*, przedstawiając pierwsze kilkanaście lat organizowania się środowiska plastycznego. Dr Jerzy Szwejk (Koszalin, Muzeum Okręgowe) scharakteryzował *Koszalińskie środowisko plastyczne* mając zadanie utrudnione, ponieważ aż do roku 1975 okręg ZPAP w Koszalinie należał do Szczecina, a więc

wszelkie posunięcia organizacyjne, problemy i osiągnięcia okazały się nierozłączne.

Obrodom sekcji III „Teatr” przewodniczyła red. Anna Kochanowska (Olsztyn).

Referat przekrojowy *Teatr dramatyczny na ziemiach odzyskanych 1945—1985* wygłosił red. Krzysztof Sielicki (Warszawa, „Teatr”). Autor w sposób bardzo syntetyczny, a równocześnie klarowny i obrazowy przedstawił proces powstawania i rozwoju teatrów na tych ziemiach. Przy uwzględnieniu specyfiki i oryginalnych dokonań poszczególnych regionów — wyjaśniono w referacie wspólne dla nich wszystkich i dla całego kraju „meandry”, jakimi charakteryzowały się w teatrze poszczególne okresy minionego czterdziestolecia w związku z ogólną polityką państwa. Przedstawione wnioski autor oparł na omówieniach najbardziej znaczących, wartościowych lub charakterystycznych dla swojego czasu dokonań różnych teatrów na ziemiach odzyskanych. Zalecający się świetnym stylem i sposobem przekazania tekst stanowił dobry punkt wyjścia dla bardziej szczegółowych wystąpień następnych autorów.

Dr Ryszard Tomczyk (Elbląg, Centrum Sztuki) w referacie *Integracyjne funkcje Teatru im. St. Jaracza w latach 1945—1975* dokonał podobnej, jak jego poprzednik w odniesieniu do całych ziem odzyskanych, analizy jednego teatru w zakreślonych w tytule ramach czasowych. Wystąpienie to również zasłużyło na baczna uwagę głównie dzięki pogłębionej refleksji na temat przyczyn różnych założeń programowych i zmian linii repertuarowej w historii tego teatru. Red. Bohdan Dzitko (Olsztyn, „Warmia i Mazury”) przedstawił niejako dalszy ciąg referatu dr. R. Tomczyka w komunikacie *Teatr Lalek i Teatr im. Jaracza 1975—1985*. Autor zaprezentował oba teatry olsztyńskie w ostatnim dziesięcioleciu omawiając ważniejsze wystawione na tych scenach spektakle.

Red. Bogdan Wojtczak (Szczecin, Klub Związków i Stowarzyszeń Twórczych „13 Muz”) omówił *Obraz teatrów szczecińskich w 40-leciu PRL*, poświęcając uwagę kilku wybranym problemom.

Dopełnieniem tak ujętych tematów był referat red. Janusza Segieta (Olsztyn, „Gazeta Olsztyńska”), o festiwalach Teatrów Polski Północnej w Toruniu, zatytułowany *Festiwal wspólnoty czy konkurencji?* Autor zaprezentował w sposób jasny i metodyczny obfity materiał o tym festiwalu, stanowiącym przez wiele lat adekwatne odbicie dokonań teatralnych i będącym płodnym artystycznym spotkaniem i konfrontacją placówek teatralnych kilku regionów.

W obradach sekcji poświęcono również uwagę teatrowi amatorskiemu: mgr Lech Śliwonik (Warszawa, Zarząd Główny Tow. Kultury Teatralnej) przedstawił referat *Teatr amatorski na ziemiach odzyskanych*. Autor oparł się na cennej i bogatej dokumentacji tego mniej znanego tematu, ukazał jego specyfikę, złożoność, a zarazem bliski związek z życiem i wagę dla procesów integracji.

Z tematem powyższym korespondował komunikat mgr. Bohdana Głuszczaka (Olsztyn, Wojewódzki Dom Kultury), poświęcony jednak tematowi zupełnie osobnemu i niepowtarzalnemu. Jest to *Pantomima Olsztyńska*. Ten niezawodowy teatr robotniczy, zwany dawniej Pantomimą Głuchych, który dorobił się znaczących osiągnięć artystycznych i zdobył międzynarodowy rozgłos jest przykładem integracji jak gdyby podwójnej, bo integracji w kulturze a zarazem resocjalizacji i integracji społecznej jego aktorów. Specyfika Panto-

mimy, przedstawiona chyba zbyt skrótowo przez jej długoletniego dyrektora i kierownika artystycznego, spotkała się z powszechnym zainteresowaniem słuchaczy.

Sekcja IV „Muzyka” obradowała pod przewodnictwem prof. dr. hab. Antoniego Poszowskiego (Gdańsk, Akademia Muzyczna). Wykładowcami Akademii Muzycznej w Gdańsku było również czworo autorów przedstawionych referatów i komunikatów.

Doc. dr hab. Joachim Gudel przedstawił referat *Działalność Gdańskiego Oddziału Kompozytorów Polskich 1975—1983*. Omówił w nim szczegółowo organizację Oddziału oraz dokonania twórcze jego członków.

Mgr Małgorzata Maćkowiak-Koszykowska wygłosiła komunikat *Początki szkolnictwa artystycznego na Wybrzeżu Gdańskim (1945—1947)*. W krótkim wystąpieniu Autorka zdołała przedstawić organizowanie się i rozwój szkolnictwa muzycznego, plastycznego i baletowego oraz jego znaczenie dla procesów integracyjnych.

Dr Daruta Szlagowska omówiła *Muzykalia Gdańskiej Biblioteki PAN*. Niezwykle cenne zbiory z tej dziedziny stanowią dotąd skarbnicę nowych odkryć i inspiracji dla muzyków i muzykologów. Podobnym tematem zajęła się dr Walentyna Węgrzyn (Wrocław, Akademia Muzyczna) w komunikacie *Rozwój badań muzykologicznych na Śląsku od 1945 roku do chwili obecnej*. Autorka ukazała problematykę tych badań, dla których bazą źródłową są zapomniane lub nieznane dzieła dawnych muzyków śląskich.

Uczestnicy obrad wysłuchali jeszcze jednego komunikatu przygotowanego przez autorkę z Akademii Muzycznej we Wrocławiu — dr Marii Zduniak *Międzynarodowe festiwale kantatowo-oratoryjne «Vratislavia Cantans» (1966—1985)*.

Mgr Roman Kraszewski (Szczecin, Państwowa Szkoła Muzyczna) przedstawił temat *Rola ruchu społecznego w rozwoju życia muzycznego na ziemi szczecińskiej w latach 1945—1985*. Te tak istotne dla procesów integracyjnych działania społeczne zostały przez autora ukazane na dość szerokim tle, w sposób treściwy, ale żywy i barwny.

Mgr Małgorzata Wozaczyńska (Koszalin, Akademia Muzyczna w Gdańsku) omówiła *Życie muzyczne Koszalina w 40-leciu PRL*, zwracając uwagę na wybrane i najistotniejsze problemy.

Dr Jan Boehm (Olsztyn, WSP) wygłosił referat *Profesjonalny ruch muzyczny na Warmii i Mazurach. Fakty i problemy z lat 1945—1985*. Autor szczegółowo zaprezentował zawodowe szkolnictwo muzyczne, przedstawiając najważniejsze informacje o wszystkich szkołach, działających w tym regionie. Odpowiednikiem tego referatu w odniesieniu do ruchu amatorskiego było opracowanie mgr. Janusza B. Lewandowskiego (Olsztyn, Państwowa Szkoła Muzyczna) *Amatorski ruch muzyczny na Warmii i Mazurach w latach 1945—1985*. Autor omówił w nim m.in. sterujące ruchem ustawy centralne, opracował zestawienia i tabele oraz przedstawił wiele istotnych dla tego tematu szczegółów.

Obrady sekcji V „Muzealnictwo, Ochrona Zabytków i Architektura” zostały poprzedzone uroczystością jubileuszu 40-lecia Muzeum Warmii i Mazur. Na jego treść złożyły się: słowo wstępne i wprowadzenie — mgr. Władysława Ogrodzińskiego, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Muzeum; refleksja jubileu-

szowa artysty plastyka Hieronima Skurpskiego, założyciela i pierwszego dyrektora Muzeum *Z perspektywy czterdziestolecia*; referat dr. Jerzego Sikorskiego, dyrektora Muzeum Warmii i Mazur *Dziś i jutro muzealnictwa olsztyńskiego* oraz wystąpienie Wojewody Olsztyńskiego.

Członkowie sekcji obradowali w dwóch zespołach.

Zespołowi do spraw Ochrony Zabytków, Urbanistyki i Architektury przewodniczyła mgr inż. Maria Samalik.

Referat przekrojowy *Ochrona zabytków na ziemiach odzyskanych 1945—1985* wygłosił prof. dr Olgierd Czerner (Wrocław, Muzeum Architektury), zawierając w nim zwięzły przegląd całej problematyki, oparty na materiałach wojewódzkich i miejskich konserwatorów zabytków z ziem odzyskanych, które autor poddał krytycznej analizie i ocenie. Następni autorzy uzupełnili to wystąpienie przedstawieniem specyficznych problemów ze swoich regionów. Mgr Czesława Betlejewska (Gdańsk, Pracownia Konserwacji Zabytków) omówiła *Rolę Gdańskiego Oddziału P.P. Konserwacji Zabytków w odbudowie zabytków i integracji ziem północnych*, ukazując bardzo złożone zagadnienie opieki nad zabytkami w całym województwie gdańskim i częściowo poza nim. Problemy samego Gdańska przedstawiła mgr Janina Grabowska (Gdańsk, Biuro Dokumentacji Zabytków) w komunikacie *Ochrona zabytków w Gdańsku — historycznym centrum kulturalnym polskich ziem północnych*.

Mgr Krystyna Loose (Szczecin, Wojewódzki Konserwator Zabytków) zajęła się dość wąskim, lecz istotnym tematem *Współpraca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Wydziałem Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w województwie szczecińskim*.

Janusz Prusiewicz (Opole, Biuro Dokumentacji Zabytków) omówił *Ochronę dóbr kultury na Śląsku Opolskim*, przytaczając imponujący rejestr wykonanych w różnych miejscowościach prac.

Mgr inż. Stefan Müller (Wrocław, Politechnika) poświęcił swój referat tematowi *Nowa architektura w środowisku zabytkowym na ziemiach odzyskanych*. Na tle przekonująco podanej periodyzacji dziejów architektury w PRL, autor w sposób syntetyczny zaprezentował sposób zagospodarowania zabytkowych zespołów architektonicznych, analizując równocześnie przyczyny zmieniających się trendów i poddając niektóre z nich uargumentowanej krytyce.

Mgr Marek Wigórski (Wałbrzych, Pracownia Konserwacji Zabytków) przedstawił komunikat *Kopalnia węgla kamiennego jako zabytek techniki*, a mgr Maria Lubocka (Elbląg, Wojewódzki Konserwator Zabytków) — komunikat *Prace wykopaliskowe na terenie starego Elbląga*.

Zespół do spraw Muzealnictwa obradował pod przewodnictwem dr. Franciszka Midury.

Doc. dr hab. Władysław Filipowiak (Szczecin, Muzeum Narodowe) wygłosił referat *Muzealnictwo na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945—1985*, stanowiący przegląd, a zarazem syntezę tej problematyki. Następnie przedstawiono działalność muzeów w poszczególnych regionach.

Mgr Jadwiga Najdowa (Szczecin, Muzeum Narodowe) przedstawiła komunikat *Muzeum Narodowe w Szczecinie 1945—1985*, a w nim najważniejsze kierunki działania i dokonania tej placówki. Mgr Marian Sikora (Koszalin, Muzeum Okręgowe) w komunikacie *Muzealnictwo i ochrona zabytków na Pomorzu Środkowym w okresie 40-lecia PRL* połączył tematykę obu zespołów, przedstawiając opracowanie wnikliwie charakteryzujące ciekawe inicjatywy



i osiągnięcia służb konserwatorskich i muzealnych w Koszalińskiem. Mgr Jarosław Radkiewicz (Opole, Muzeum Śląska Opolskiego) scharakteryzował *Muzea Śląska Opolskiego*. Dr Jan Muszyński (Zielona Góra, Muzeum Ziemi Lubuskiej) przedstawił komunikat *Muzealnictwo w woj. zielonogórskim* — pojębione sprawozdanie z działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Węższym, aczkolwiek bardzo ciekawym i ważnym tematom poświęcono komunikaty, ukazujące niektóre pojedyncze placówki muzealne.

Mgr Józef Obszański (Gdańsk, Muzeum Narodowe) mówił o *Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie*, zyskując tym zwieźle i żywo zredagowanym komunikatem wielkie zainteresowanie słuchaczy dla unikalnego w skali Europy obiektu. Podobnie zasłużone zainteresowanie zyskał komunikat mgr. Jana Poniatowskiego (Wrocław, Muzeum Narodowe) *Panorama Raclawicka — nowy Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu*.

Mgr Janina Grabowska (Gdańsk, Muzeum Stutthof) przedstawiła komunikat *Charakter i zadania Muzeum Stutthof w Sztutowie 1962—1985* — solidne i interesujące opracowanie tej również unikalnej i pełniącej szczególnie zadania placówki.

Dr Wiktor Fenrych i mgr Przemysław Smolarek (Gdańsk, Centralne Muzeum Morskie) omówili *Badania podwodne Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku*. Badania tego muzeum (unikalne lub eksperymentalne na szeroka skalę) doprowadziły do niezwykle ciekawych wyników, co przekazano w komunikacie w sposób ścisły, udokumentowany i atrakcyjny dla słuchaczy.

Mgr Janusz Cygański (Olsztyn, Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku) przedstawił komunikat *Muzeum Budownictwa Ludowego — rozwój i koncepcja*. Podobnej tematyce poświęcił komunikat *Z problemów etnografii Pomorza Środkowego* — Juliusz Sienkiewicz (Muzeum Okręgowe w Koszalinie), omawiając stan badań i przedsięwzięcia Muzeum w Koszalinie w odniesieniu do zabytków ludowej kultury materialnej.

Mgr Henryk Janocha i mgr Ignacy Skrzypek (Koszalin, Muzeum Okręgowe) przedstawił natomiast *Dorobek archeologii na Pomorzu Środkowym w 40-leciu PRL*. Było to problemowe, doskonale udokumentowane sprawozdanie z badań i omówienie wyników w dyscyplinie, dzięki której zdołano na tych terenach nawiązać do ich słowiańskiej przeszłości.

Sekcja VI „Ruch społeczno-kulturalny i społeczno-naukowy oraz folklor” obradowała pod przewodnictwem prof. dr. hab. Franciszka Mleczki. Obrady sekcji cieszyły się największą frekwencją oraz liczbą przedstawionych referatów i komunikatów.

Referat wprowadzający *Początki ruchu kulturalnego na ziemiach odzyskanych* wygłosił Wilhelm Szewczyk (Katowice, Związek Literatów PRL). Autor mówił o pionierskich latach odbudowy życia polskiego jako o sprawach znanych sobie z osobistego doświadczenia i najbliższych. Według jego wywodu, podstawą dzieła integracji była baza naukowa, a więc cała „armia rzeczoznawców”, za którymi podążyli literaci, muzycy, plastycy i aktorzy. Wymienił całą plejadę wybitnych i zasłużonych ludzi, którzy byli pionierami w Katowicach, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Przesiece, Nysie, Wrocławiu, Szczecinie i Olsztynie. Scharakteryzował najważniejsze dokonania lat czterdziestych w tych — i innych — ośrodkach, które zdecydowały o scaleniu ziem odzyskanych z resztą kraju i o rozkwicie tu kultury polskiej.

Omawiane problemy znakomicie usystematyzował prof. dr hab. Jan Trzy-

nadlowski (Wrocław) w referacie *Rola dolnośląskich towarzystw regionalnych w rozwoju kultury regionu*. Profesor zdefiniował podstawowe założenia teoretyczne i szeroko, w sposób problemowy, posługując się bardzo bogatą faktografią, omówił sformułowany w tytule temat. Pewnym uzupełnieniem tego referatu były komunikaty: doc. dr. hab. Stanisława Pajączkowskiego (Opole, Instytut Śląski) *Ruch społeczno-kulturalny na Dolnym Śląsku w 40-leciu PRL* oraz Bernarda Woodrow Januszewskiego (Wrocław, Towarzystwo Miłośników Wrocławia) *30 lat dokonań Towarzystwa Miłośników Wrocławia*.

Mgr Julian Dobosz (Zielona Góra, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci) omówił *Ruch regionalny na Środkowym Nadodrzu i jego rolę w rozwoju życia kulturalnego*, a mgr Franciszek Adamiec (Opole) *Spółeczny ruch kulturalny na Opolszczyźnie*. W obu tekstach, pełnych prawdziwie społecznikowskiej pasji, przedstawiono bogatą faktografię, a także jasną i trafną analizę powojennej sytuacji omawianych regionów. Również Opolszczyznę zajęła się dr Czesława Mykita-Glensk (Opole, Instytut Śląski) w komunikacie *Rola amatorskiego ruchu artystycznego w procesach integracyjnych na Opolszczyźnie*. Wystąpienie tej autorki wyróżniało się skupieniem uwagi na sprawach najważniejszych, zwięzłością i jasnością metodologiczną.

Dr Stanisław Szala (Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy) przedstawił *Genezę społeczno-naukowej działalności na Pomorzu Środkowym*. Przedmiotem tego interesującego wystąpienia była sieć placówek naukowych zarówno społecznych, jak i państwowych.

Mgr Jamusz Bartoszewski (Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy) wygłosił komunikat *Problem integracji społeczeństwa regionu koszalińskiego w polityce kulturalnej władz*.

Doc. dr Stanisław Potocki (Gdańsk, Instytut Bałtycki) omówił *Ruch społeczno-kulturalny na ziemi gdańskiej w 40-leciu PRL*.

Doc. dr hab. Tadeusz Bierkowski (Bydgoszcz, WSP) przedstawił referat *Rozwój ruchu społeczno-kulturalnego na Warmii i Mazurach po 1945 roku*. Posługując się bardzo dokładną i bogatą faktografią, autor ukazał omawiane procesy aż do r. 1970.

Następni autorzy poświęcili swą uwagę mniejszym jednostkom terytorialnym.

Jerzy Bytnerowicz (Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne) mówił o *Roli ruchu społeczno-kulturalnego w Słupsku*. Okazało się, iż historia inicjatyw i dokonań społecznych w Słupsku jest wyjątkowo bogata, a pierwsze lata powojenne — szczególnie imponujące. Józef Podleś (Towarzystwo Przyjaciół Głiwic) w komunikacie *Towarzystwo Przyjaciół Głiwic i jego rola w aktywizacji kulturalnej i społecznej regionu podsumował działalność w latach 1961—1984*. Mgr Irena Kubistałowa (Wschowa, Muzeum) omówiła *Ruch społeczno-kulturalny we Wschowie*. Wschowskie Towarzystwo Kultury 1957—1985, a Mieczysław Porzuczek — *Ruch społeczno-kulturalny w edukacji społeczeństwa, opierając się na doświadczeniach SSK „Pojezierze”*.

Dr Bolesław Szargut (Szczecin, WSP) omówił *Politykę PPR i PPS na Pomorzu Zachodnim w latach 1945—1948*, przedstawiając bogatą faktografię do tego nie poruszanego dotąd tematu.

Dr Zdzisław Jordanek (Koszalin, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej) z przekrojowym referatem *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w dziedzinie aktywizacji kulturalnej ziem zachodnich*

i północnych wniósł bogaty materiał do dziejów ruchu społecznego w ogóle, a towarzystw społeczno-kulturalnych w szczególności.

Również oryginalnym tematem zajął się mgr Wiesław Rogalski (Olsztyn, WDK): *Funkcje integracyjne w placówkach kulturalno-oświatowych*. Dokonując przeglądu działalności sieci takich placówek w Olsztyńskim, autor ukazał obraz inspirowanej przez nie aktywności kulturalnej różnych środowisk.

Red. Józef Burniewicz (Olsztyn) przedstawił komunikat *Satyra olsztyńska drugiej połowy XX wieku*, zapoznając zebranych z dokonaniem i inicjatywami twórców — satyryków w Olsztyńskim.

Dwa komunikaty poświęcono zagadnieniom folkloru.

Dr Janina Hajduk-Nijakowska (Opole, WSP) w opracowaniu zatytułowanym *Ku narodowej wspólnocie* poddała teoretycznej analizie zjawisko folkloru oraz uzasadniła tezę, iż z samej swojej natury spełnia on funkcje integracyjne. Natomiast wystąpienie dr Kazimierzy Wołos (Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy) *Obrzędowość ludowa jako czynnik integracji społeczności wiejskiej województwa koszalińskiego* mogło stanowić tej tezy dodatkową egzemplifikację, dostarczając ponadto ciekawych opisów obrzędów praktykowanych na wsiach.

Sekcja VII „Prasa, Radio, TV, Film” obradowała pod przewodnictwem doc. dr. hab. Ryszarda Koniczka.

Dr Bogusław Kunda (Kraków, Ośrodek Badań Prasoznawczych) wygłosił referat *Rola prasy w integracji ziem odzyskanych z Macierzą*. W tym przekrojowym opracowaniu znalazła się analiza zadań, jakie w procesie integracji przypadły prasie regionalnej i lokalnej oraz centralnej, a także ogólna charakterystyka kolejnych okresów historii ziem odzyskanych na tle całej prasy polskiej. Oddzielny akapit poświęcił autor chronologicznemu wyliczeniu czasopism, które zaczęły się ukazywać na ziemiach odzyskanych w 1945 r.

Dr Joachim Glensk (Opole, Instytut Śląski) mówił na temat *Integracyjna rola prasy Śląska Opolskiego*. Przedstawił przedwojenne tradycje prasy polskiej w tym regionie i wykazał, jak wspomagały one powstawanie i przyczyniały się do szerokiej poczytności prasy po wojnie — co było ważnym czynnikiem integracji.

Zbigniew Michta (Koszalin) przedstawił komunikat *Organizatorska rola prasy w rozwoju kulturalnym Pomorza Środkowego*, koncentrując się głównie na przedstawieniu inicjatyw kulturalnych prasy koszalińskiej.

Wprowadzeniem do tematu następnego — radio — był referat doc. dr. hab. Macieja Kwiatkowskiego (Warszawa, Polskie Radio i TV) *Radio na ziemiach odzyskanych — rys. historyczny*. Autor z ogromną erudycją, a zarazem niezwykle barwnie i interesująco nakreślił dzieje radiofonii na ziemiach odzyskanych od jej początków przed wojną aż do czasów współczesnych.

Przeszłość najbliższa była tematem komunikatu mgr. inż. Władysława Króla (Koszalin, Rozgłośnia PR) *Koszalińska Rozgłośnia regionalna a środowiska twórcze*. Autor scharakteryzował literackie i kulturalne programy tej, istniejącej od 1953 r. rozgłośni. Programy te pełniły funkcje integracyjne wobec swoich odbiorców, a równocześnie przyczyniały się do okrzepnięcia i rozwoju środowisk twórczych.

Mgr Franciszek Skwierawski (Warszawa, „Prasa Polska”) poświęcił swoje wystąpienie *Telewizji na ziemiach zachodnich i północnych*. Autor przedstawił obszerną faktografię od narodzin telewizji polskiej, szczególną uwagę skupia-

jąc na ośrodkach telewizyjnych ziem odzyskanych — Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie. Przedmiotem krytycznych uwag stał się zwłaszcza prawie zupełnie brak w programach telewizyjnych tematyki morskiej (co wiąże się z bardzo trudnymi warunkami technicznymi stacji telewizyjnych Gdańska i Szczecina) oraz ogólny kryzys repertuarowy i artystyczny, jaki przeżywa obecnie program ogólnopolski TV.

Doc. dr hab. Ryszard Koniczek (Warszawa, „Kino”) przedstawił referat *Film jako świadek historii ziem odzyskanych*. Autor analizował filmy fabularne o ziemiach odzyskanych na tle całej kinematografii polskiej, wskazując na najważniejsze tendencje i tytuły. Uzyskał dzięki temu zarówno teoretyczne uporządkowanie tematu, jak i jego egzemplifikację.

Dr Jolanta Lemann (Łódź, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowo-Telewizyjna i Teatralna) wygłosiła referat *Obraz ziem zachodnich w filmie dokumentalnym pierwszych lat Polski Ludowej*. Opracowanie to dosadnie wykazało, iż w istocie powstało bardzo mało „dokumentów” o ziemiach odzyskanych oraz zawierało analizę przyczyn tego stanu.

Reżyser Edward Zająček (Sosnowiec) wygłosił komunikat *Utworzenie Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu*.

Mgr Marek Barański (Olsztyn, „Warmia i Mazury”) mówił na temat *Kino nieprofesjonalne na Warmii i Mazurach*. Autor przedstawił działalność i dorobek dwóch działających w Olsztyńskiem (w Olsztynie i w Mrągowie) Amatorskich Klubów Filmowych, podkreślając, iż filmy nieprofesjonalne mają wielkie wartości dokumentalne, zachęcają kinematografię zawodową do podejmowania problematyki warmińsko-mazurskiej oraz są świadectwem aktywności kulturalnej mieszkańców tego regionu.

Sekcja VIII „Socjologia Kultury” obradowała pod przewodnictwem dr. Lucjana Adamczuka (Warszawa, Instytut Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki), który wygłosił referat *Aktywność kulturalna ziem odzyskanych*. Autor omówił wyniki badań nad uczestnictwem w kulturze mieszkańców ziem odzyskanych, biorąc pod uwagę czytelnictwo, frekwencję w kinach, teatrach, muzeach, na koncertach itp. Interesujące wyniki tych badań, świadczące o wysokiej aktywności kulturalnej prezentowanych regionów, ilustrowały odpowiednie mapki.

Doc. dr hab. Zbigniew Kowalski i prof. dr hab. Robert Rauziński przedstawili referat *O stanie badań i potrzebach badawczych nad kształtowaniem się i integracją społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych*. Ukazano w nim najważniejsze dokonania nauki polskiej w tej tak złożonej i obszernej dziedzinie, głównie zaś wskazano występujące luki i zanalizowano trudności, które są ich przyczyną.

Doc. dr hab. Władysław Misiak (Uniwersytet Wrocławski) mówił na temat *Dynamika przemian kultury na Dolnym Śląsku w 40-leciu PRL*. Referat ten był wszechstronną analizą socjologiczną zjawisk kulturalnych w tym ważnym regionie, mającą wiele punktów odniesienia również do innych części ziem odzyskanych.

Dr Janina Stankiewicz (Zielona Góra, Wyższa Szkoła Inżynierska) i dr Jerzy Walkowiak (Poznań, Uniwersytet Adama Mickiewicza) w opracowaniu *Aktywność kulturalna — sąsiedztwo — integracja. Socjologiczne studium nad podmińowo-zachodnimi ziemiami odzyskanymi* zajęli się głównie zagadnieniami teoretycznymi określonego tematu, ilustrując przedstawiane tezy procen-

towymi wyliczeniami udziału mieszkańców w różnych formach życia kulturalnego.

Dr Jadwiga Kamińska (Opole, WSP) mówiła na temat *Próba zastosowania czterech układów kultury dla zobrazowania aktualnych przejawów życia kulturalnego wsi podmiejskich Opola*. Autorka przedstawiła bardzo ciekawe i typowe zjawiska przemian i wzajemnej współzależności różnych form życia kulturalnego wsi, ustalone w wyniku badań empirycznych ośmiu wsi.

Dr Stanisław Kryński (Opole, WSP) przedstawił *Zakład przemysłowy jako stymulator niektórych procesów integracyjnych w środowisku lokalnym*, zwracając w ten sposób uwagę na nie podjęty dotąd aspekt tych procesów. Problem został ukazany na przykładzie huty Małapanew w Ozimku.

Dr Elżbieta Nowakowska (Uniwersytet Szczeciński) w komunikacie *Świadomość regionalna jako czynnik integracji kulturalnej* zajęła się głównie relacją między poczuciem więzi z kulturą ogólnonarodową a poczuciem więzi z regionem. Wykazała również, iż duże znaczenie dla ukształtowania się więzi z regionem szczecińskim ma jego „marynizacja” — upowszechnienie w świadomości społecznej mieszkańców atrakcyjności, odrębności i znaczenia problematyki morskiej.

Dr Adam Sosnowski (Szczecin, Instytut Filozofii i Socjologii PAN) i dr Jerzy Walkowiak (Poznań, UAM) w komunikacie *Udział młodzieży szczecińskiej w kulturze a problemy przystosowania społecznego* omówili w sposób teoretyczny badania porównawcze nad młodzieżą z dwóch dzielnic Szczecina i dwóch Poznania.

Dr Jan Siedlak (Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy) przedstawił *Badania socjologiczne problemów kultury na terenie województwa koszalińskiego*. Badania takie podejmowano w Koszalińskim niemal od samego wyzwolenia i zaprezentowanie ich metod i dorobku okazało się bardzo interesujące. W dalszej części komunikatu Autor skoncentrował się na omówieniu dokonania Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego.

Dr Andrzej Moniak (Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy) przedstawił temat *Tradycja kulturowa w procesie integracji społecznej ziem zachodnich i północnych (z badań społeczności wiejskiej województwa koszalińskiego)*. Autor analizował zależność procesu integracji mieszkańców wsi od tego, z ilu różnych grup ludnościowych te wsie się składały.

Dr Wojciech Muzyka (Olsztyn, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego) w komunikacie *Życie kulturalne Olsztyna w latach 1945—1977* przedstawił podstawową faktografię, obrazującą powstawanie i rozwój placówek i przedsięwzięć kulturalnych w Olsztynie.

#### DYSKUSJA PANELOWA

W drugim dniu obrad, na zakończenie sesji, odbyła się dyskusja, którą prowadzili prof. Kazimierz Żygulski. Do udziału w niej zostali zaproszeni profesorowie Franciszek Mleczek, Jan Trzynadłowski, Antoni Poszowski, Andrzej Kwilecki, Władysław Jachar, Krzysztof Kwaśniewski.

W swoim zagajeniu prof. Żygulski zwrócił uwagę na kilka zagadnień, które powinny znaleźć się w podsumowaniu sesji, a mianowicie: czy kultura ziem zachodnich i północnych stanowi odrębne zjawisko? A jeśli tak jest, to na czym polegają specyficzne cechy tej odrębności. Kolejna sprawa, na którą już zwrócił uwagę prof. Suchodolski, to swoiste przeżywanie i odczuwanie

czasu historycznego na tych ziemiach. Wnikliwej oceny wymaga przede wszystkim bogaty dorobek twórczy, który w ciągu 40-lecia był bardzo zróżnicowany, a kilka faz jego powstawania wносиło odmienne wartości. Nie mniej ważne jest także spojrzenie na kulturę ziem odzyskanych w szerokim europejskim kontekście.

Prof. A. Kwilecki nawiązując do wystąpienia przedmówcy rozważał „— na ile odrębność, na ile jedność — wspólnota kulturowa ziem zachodnich, na ile różnorodność — —”. Mówiąc o obecnej i przyszłej kulturze tych ziem uwytklił ich swoiste cechy i uwarunkowania określone trzema czynnikami: geograficzno-gospodarczym (m. in. morskość), politycznym (pogranicze) i demograficznym. Ten ostatni czynnik wiąże się bezpośrednio ze sformułowaną przez prof. Kwaśniewskiego tezę o społeczeństwie postemigracyjnym. Istnieją duże różnice kulturowe między społeczeństwami migrantów w pierwszym pokoleniu a następnych pokoleń. Rozwijająca się specjalizacja gospodarza poszczególnych regionów powoduje rozwój kultury o swoistych dla tych ziem cechach, co w ogólnym obrazie ziem odzyskanych daje dużą różnorodność.

Według prof. Kwaśniewskiego najważniejszym zagadnieniem jest tożsamość kulturowa ziem odzyskanych. „Tych ziem z osobna, regionu, tych ziem jako części Polski i tych ziem jako elementu układu tożsamości europejskiej”. W tej chwili nie może być mowy o integracji ziem zachodnich, ponieważ społecznie one już się zintegrowały. Dokonała się także ich integracja z resztą Polski. W związku z tym — zdaniem prof. Kwaśniewskiego — ziemie odzyskane stanowią obszar, którego „wyróżnikiem regionalnym jest niwelacja cywilizacyjna”, rozpowszechniająca się głównie na terenach pozbawionych większych skupisk ludności rodzimej (Szczecińskie, Wrocławskie). Dbałość o stare tradycje kulturalne, przeciwstawianie się wszelkim formom uniformizacji i kompromisom obyczajowym powinno stać się powszechnym dążeniem w odniesieniu do tych właśnie terenów. Należy zdecydowanie odróżnić integrację społeczną od integracji kulturowej. Stało się niedobłą praktyką uważanie integracji za równoznaczne z wyrównywaniem tu wszelkich różnic. Tak jest jedynie z integracją społeczną, natomiast integracja kulturowa następuje przy zachowaniu różnic właściwych historycznie ukształtowanym tradycjom. Zadaniem nauki jest więc te zjawiska wydobywać i artykułować; preferować twórczość wyrastającą z konkretnego gruntu regionalnego, która będzie zarazem posiadać walory ogólne, wydzwięk ogólnonarodowy czy też ogólnosiwiatowy.

Prof. Jan Trzynałowski zwrócił uwagę na regionalizm Dolnego Śląska. W cechach tego regionu i jego odniesieniach do różnych wielkości geograficzno-terytorialnych należy wyróżnić „tak zwaną tożsamość zbiorową i tożsamość indywidualną”. Przez tożsamość zbiorową — prof. Trzynałowski rozumie poczucie przynależności narodowej i aktywny stosunek do tradycji, pozwalający na wyodrębnienie z przeszłości takich cech wspólnych, które się akceptuje i które mogą funkcjonować w dalszym ciągu. Ale istnieją także pewne cechy indywidualne, wyróżniające ludzi i regiony. Społeczność dolnośląska po 1945 r. stanowi zjawisko bardzo swoiste pod względem socjologicznym, etnicznym i kulturowym. Ziemię tę zasiedlili przybysze z różnych stron Polski i spoza jej granic. Do Wrocławia przyjechał cały podstawowy trzon profesorów z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, przenosząc określone tradycje naukowe i kontynuację znanych szkół naukowych, jak filologia klasyczna, szkoła matematyczna i historyczna. Ta wielka „ludzka różnorodność” spotkała się po przyjeździe z tradycjami lokalnymi, z oryginalną śląską twórczością. Prof. Ur-

banowicz w *Literaturze niemieckiej na Śląsku* jednoznacznie dowodzi, że to, co rdzennie niemieckie miało wartość „literatury kuchennej”, natomiast wszystkie wybitne wartości tej literatury związane były z polskością i słowiańskością. Z tych terenów przecież wywodzi się Martin Opitz (zwany Opicciem) i założyciel Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, Władysław Nehring — także rektor uniwersytetu wrocławskiego. Liczna grupa przybyszów miała więc „prawo powiedzieć o kamieniach, które nie zapomniały mowy ojczystej. Nie zapomniały, bo te tradycje jej zapomnieć o tym nie pozwoliły. Naród bez tradycji, to jak człowiek, który stracił pamięć”. Można powiedzieć w odniesieniu do wszystkich ziem zachodnich i północnych, że nie straciły one tej pamięci narodowej. Kultura naukowa dolnośląskiego regionu w charakterystyczny sposób harmonijnie łączy tradycję z nowoczesnością. Godna uwagi jest praca regionalnych towarzystw naukowych, które w codziennej praktyce niejako weryfikują teorię, nadając jej pragmatyczny wymiar. Ale można także zaobserwować negatywne zjawisko przekształcania się regionalizmu w prowincjonalizm. „Regionalizm to jest odrębna, swoista osobowość, a prowincjonalizm, jest to brak osobowości, zwątpienie w jej istnienie”. Często zauważa się, że ganić własne środowisko należy do dobrego tonu. Świadomość prowincji graniczy z poczuciem niższości. Odrębność kulturowa Dolnego Śląska i duże jej różnicowanie, o którym mówił prof. Trzynadłowski, powinna — jego zdaniem — nie tylko nadal być podtrzymywana, ale może stanowić wzorzec dla innych regionów.

Prof. Antoni Poszowski rozpoczął swe wystąpienie od scharakteryzowania tradycji i stanu życia muzycznego na ziemiach odzyskanych w 1945 r. Spośród tu reprezentowanych regionów jedynie Wrocław miał przed 1945 r. własną operę. W innych ośrodkach tradycja życia muzycznego była bardzo niska. Dopiero powojenne czterdziestolecie dokonało w tej dziedzinie olbrzymich zmian. Powstały duże i znaczące ośrodki twórcze: Katowice, Wrocław, Poznań, Gdańsk. Rozwinęły swą działalność orkiestry symfoniczne we Wrocławiu, Opolu, Zielonej Górze, Szczecinie, Gdańsku, Olsztynie, Koszalinie, a także Słupsku, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Elblągu itp. Rozległa sieć szkolnictwa muzycznego — dwie akademie we Wrocławiu i Gdańsku, wiele szkół i ognisk muzycznych różnego stopnia, liczące się w kraju i w świecie festiwale, spotkania teatrów muzycznych, bogaty amatorski ruch muzyczny — to olbrzymia skala dorobku przy bardzo skromnej tradycji. Dzisiaj ziemię odzyskane odpłacają się krajowi (za koncepcję organizacyjną, ludzi i środki) wysoko kwalifikowaną kadrą. Z tych ziem pochodzi wielu wybitnych i znanych w świecie twórców, jak Konstanty Kulka, Toczyńska i inni.

Coraz wyraźniej w muzyce zacierają się regionalne odrębności. Każde dobro, które tu się narodzi — staje się dobrem ogólnym.

Prof. Franciszek Mleczko mówiąc o przywiezionych na ziemię odzyskane tradycjach ludowych zauważa, że przemieszczenia terytorialne towarzyszą ludzkości już od wspólnoty pierwotnej. Prawie zawsze łączyła się z nimi eksterminacja tubylców. Osadnictwo w polskim wykonaniu było jednym z najbardziej humanistycznych, jakie zna historia ludzkości. Chodzi tu zarówno o stosunek do autochtonów, jak i do ludności rdzennie niemieckiej, która w pierwszym okresie była na tych terenach. Korzenie tego realnego humanizmu tkwią w kulturze ludności, która przybyła na te obszary z terenów wschodnich. Ludność ta pod względem cywilizacyjnym była uboższa od zamieszkałej ludności niemieckiej, ale przyniosła z sobą pewien wzór kulturowy, z którego

wynikało, że ludzi z innych grup etnicznych, religijnych czy wręcz wrogów — traktowało się zawsze jak równych sobie partnerów. Jest to odpowiedź na postulat prof. Żygulskiego, żeby kulturę ziem odzyskanych rozpatrywać w kontekście europejskim, bowiem „wartość partnerskiej walki, partnerskiej pracy, wartość tolerancji na co dzień jest wartością, która jest najbardziej charakterystyczna — dla humanistycznych wartości Europy i świata”. Nawijając do diagnozy sformułowanej przez prof. Markiewiczza, że odwoływanie się do tradycji Polski Piastów nie stanowi dla RFN żadnego argumentu — prof. Mleczek dowodził — że nadszedł już czas, kiedy do historii ziem odzyskanych nie należy podchodzić tak wybiórczo, jak dotąd to czyniliśmy. Ważne powinny być dla nas wszystkie istotne zjawiska i procesy, które się tu toczyły w różnych okresach historycznych, „niezależnie od tego, czy było więcej niż 50% wkładu polskiego, czy było mniej”. Ziemię zachodnią jako teren ścierania się wielkich, cywilizacyjnych i kulturowych problemów, dokonywania się pewnej syntezy wartości wschodu i zachodu, wymagają także uwzględnienia w naukowych dociekaniaach wielu związków w skali całego kraju.

Prof. Władysław Jacher, analizując stan procesów integracji ziem zachodnich i północnych doszedł do wniosku, że podstawowym czynnikiem integracji jest kultura, co potwierdziły badania prowadzone przez niego na Śląsku Opolskim. W znoszeniu i likwidacji różnych stereotypów wśród mozaiki ludnościowej Opolszczyzny, kultura odegrała rolę pierwszorzędną (stereotyp migranta i człowieka miejscowego). W początkowym okresie można było zaobserwować niepokojące zjawisko funkcjonowania kultury w obrębie określonej zbiorowości etnicznej. I trzeba było czasu, żeby rozwinął się proces przejścia od integracji etnicznej do integracji narodowej czy narodowościowej. Dzisiaj byłoby ideałem, gdybyśmy zaobserwowali trzecią fazę integracyjnej roli kultury, a mianowicie żeby mieszkańcy ziem odzyskanych mogli utożsamiać własną kulturę z ideałem swojego państwa. Czy istnieją jakieś istotne cechy odrębności kultury na ziemiach zachodnich? Napewno istnieją na Śląsku Opolskim. Jedną z nich jest młodość kultury, wynikająca z dynamiki nowego pokolenia, które tworzy wartości kulturowe o cechach bardziej uniwersalnych — narodowych. Drugą cechą tej odrębności jest wyraźny wzrost aspiracji kształceniowych. Z wcześniejszych badań socjologicznych jednoznacznie wynika, że początkowo pułap wykształcenia zwłaszcza wśród ludności rodzimej był bardzo niski. Zwykle sięgał kształcenia zawodowego, maksimum średniego technicznego. Potrzeba osiągnięcia wykształcenia humanistycznego była dla środowiska autochtonicznego czymś niezrozumiałym, wręcz niepożądanym. Dzisiaj wskaźnik wykształcenia wyższego wśród młodego pokolenia wzrósł nieporównywalnie. To właśnie kultura przełamała niekorzystne stereotypy.

Podsumowania dyskusji panelowej dokonał prof. Kazimierz Żygulski, stwierdzając konieczność sformułowania wniosków naukowo-organizacyjnych.

Procesy migracyjne — to zjawiska uniwersalne i obiektywne. Istnieje uzasadnione twierdzenie, że doniosłość i znaczenie wydarzeń dziejowych mierzy się wielkością związanych z nimi migracji. Migracje po II wojnie światowej nie miały sobie równych w polskiej historii od wczesnego średniowiecza. W ich wyniku ukształtowała się nowa sytuacja ludnościowa, której trwałe skutki wymagają dzisiaj badań, zwłaszcza w sferze zderzenia kultur. W dyskusji wystąpiły dwa poglądy. Jeden podkreślał niwelacyjne funkcje procesów kulturowych na ziemiach zachodnich i północnych. Niczym w tygłu Stanów Zjednoczonych stapiają się elementy kultur przyniesionych przez migrantów, by



stworzyć wyższą cywilizacyjnie formę. Drugi pogląd wskazuje na trwałość przyniesionych tradycji, których odrębności należy utrzymywać i kultywować jako cechę wyróżniającą w ramach jednej polskiej kultury.

Inna niezwykle interesująca sprawa — to nasz stosunek do zastanego na tych ziemiach dziedzictwa, traktowanego przez Polaków z dużą tolerancją i otwartością. Świadczy o tym nasz szacunek dla cennego dorobku kultury niemieckiej, potwierdzony wysiłkami na rzecz restauracji wielu zabytków, zachowania twórczości literackiej, plastycznej itd.

Najmniej podkreślana w dyskusji kwestia — to problem różnic i podobieństw między ziemią odzyskaną a innymi regionami Polski. Każde państwo europejskie powstało historycznie z połączenia regionów o odrębnych właściwościach kulturowych. Ziemia polskie w swojej historii również długo zachowywały tradycję różnorodności (Mazowsze, państwo dwu narodów) przy jednoczesnym tworzeniu się od początku państwa wspólnej, nadrzędnej kultury scalającej. Różny jest w ciągu naszych dziejów udział poszczególnych części Polski w rozwoju ogólnonarodowej kultury (np. w dobie renesansu i romantyzmu). Dlatego też uwzględniając pewne tradycyjne prawidłowości można dzisiaj traktować ziemie zachodnie i północne jako jeden z regionów o historycznie uwarunkowanych odrębnościach.

Charakterystycznym wciąż zjawiskiem dla naszego życia społecznego jest swoiste skracanie czasu historycznego. Rok 1945 pojawia się w naszej kulturze często, ponieważ kryje w sobie szczególne znamiona czasu i wydarzeń. Dla młodego jednak pokolenia jest to po prostu jedna z wielu odległych już dat, na równi z powstaniem styczniowym czy nawet kościuszkowskim. Trzeba to także rozumieć.

Powstanie Polski Ludowej i ukształtowanie się nowego społeczeństwa na ziemiach odzyskanych, jako organicznej części narodu i jego kultury — zmieniło mapę etniczną kraju i Europy. Zmieniła się też struktura językowa naszego społeczeństwa. Wszystkie te fakty spowodowały ogromne następstwa kulturalne.

W dyskusji zupełnie pominięto funkcję formacji wyznaniowych z katolicyzmem na czele, zwłaszcza polskim katolicyzmem i jego zdolnością do kulturalnej ekspansji.

Nastąpiły bardzo głębokie zmiany w obrębie społecznym naszego narodu. Zniknęły określone klasy i warstwy społeczne, które posiadały swoje odzwierciedlenie literackie w kulturze.

Choć sprawy morza nie odegrały w naszej kulturze większej roli, to nastąpiło ewidentne zbliżenie kulturowe Polski do Bałtyku. W aktualnych zainteresowaniach i prądach kulturalnych obserwuje się obok tradycyjnej już osi wschód — zachód, duże ożywienie w relacji północ — południe. To poprzez Bałtyk właśnie zbliżyliśmy się do Skandynawii, gdzie wyraźnie wzrosło zainteresowanie kulturą Polski. Również i Skandynawia oddziałuje coraz silniej na sferę naszych inicjatyw i poczynań kulturalnych. Dzięki morzu więc powstają interesujące związki i procesy, zmieniające mapę kulturalną Europy i Polski.

Bilans, który dziś przeprowadzamy, jest trudny i złożony, mieści w sobie świadomość nie wykorzystanych szans i możliwości (jak uniknięcie wtórnych migracji), ale ukazuje również poważny dorobek wymagający upowszechnienia. Pamiętać trzeba, że po drugiej stronie Łaby pracuje wiele instytutów

i organizacjami usiłujących nadać tym samym procesom zupełną inną interpretację.

Wiele dramatycznych wydarzeń ostatniego dziesięciolecia rozegrało się na ziemiach zachodnich i północnych. Trzeba z tego faktu nie tylko wyciągnąć stosowne wnioski polityczne, ale również poddać naukowej analizie funkcjonowanie wielu zjawisk i procesów składających się na powojenną historię tych ziem. Istnieje wiele wspólnych problemów, które łączą wszystkie części Polski, jak np. wytworzenie się silnej grupy inteligencji, której usytuowanie, zwłaszcza inteligencji twórczej na ziemiach zachodnich i północnych, jest szczególnie.

Słuszny jest więc zamiar organizatorów tego spotkania, aby naukowo opracowane materiały konferencji zostały jak najszybciej wydane. Połączone w tym przedsięwzięciu wysiłki Olsztyna i Warszawy przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki powinny doprowadzić do rychłego ukazania się publikacji. W ten sposób zbliżymy się do następnej fazy prac, których podjęcie jest naszym naukowym obowiązkiem. „Organizacja okazała się bardzo sprawna i jest to jeszcze jeden dowód, że w Polsce potrafimy życie naukowe i w trudnych warunkach organizować. Chcę podziękować wszystkim, którzy przybyli tu ze stolicy i z innych ośrodków, aby wspólnie te dwa dni poświęcić tej ważnej refleksji naukowej i społecznej, będącej przecież także refleksją nad naszymi zbiorowymi losami i przyszłością”.

W imieniu organizatorów sesji, uczestników pożegnał dyrektor Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie doc. dr Edmund Wojnowski.